

MARIA J. TUROS
Warszawski Uniwersytet Medyczny
ORCID: 0000-0003-1343-9218

Walki o Warszawę 6–7 IX 1831 – oczami medyków widziane

**Fights for Warsaw 6–7 IX 1831 – seen through the eyes
of medics**

Summary:

The last days of the Polish-Russian war of 1831 are the storming of Warsaw. This fact is generally perceived through the prism of military operations, but no less important was the operation of the military health service headed by Karol Kaczkowski acting as the chief staff doctor. Risking his own life, he rushed to help soldiers injured in combat, along with his subordinate medics, including foreigners. After the capitulation of the capital, the Russians who entered the city treated the wounded and sick with all brutality. Traces have survived, among others in the little-known in Poland diary of the Swedish physician Sven Jonas Stille.

Keywords: The War of 1831, Warsaw, Karol Kaczkowski, Sven Jonas Stille, Józef Kowszewicz, Wiktor Szokalski

Słowa kluczowe: wojna 1831 roku, Warszawa, Karol Kaczkowski, Sven Jonas Stille, Józef Kowszewicz, Wiktor Szokalski

Finał wojny polsko-rosyjskiej 1831 r. to przede wszystkim znana doskonale wrześnie obrona Warszawy, której tradycję podtrzymywały utwory poetyckie¹ oraz prozatorskie². Bibliografia książkowa,

¹ Tu przede wszystkim poemat A. Mickiewicza, *Reduta Ordon* powstały w 1832 r. w Choryni k. Kościana. Tu za: M. Dernałowicz, *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Marzec 1832–czerwiec 1834*, IBL, Warszawa 1966, s. 23. W rzeczywistości redutę wysadził w powietrze kapitan Nowosielski. Za: K. Bartoszewicz, *Legenda o Ordonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 46, s. 955. J. Sowiński stał się bohaterem wiersza J. Słowackiego *Sowiński w okopach Woli*, który powstał w Paryżu w 1844 r. Tu za: B. Gubrynowicz (red.), *Dzieła Juliusza Słowackiego*, Wyd. Gubrynowicz, Lwów 1909.

² Tu m.in. W. Przyborowski, *Reduta Woli*, Wyd. M. Arcta, Warszawa 1908; E. Jezierski,

jak również artykułów monograficznych, które ukazywały się w prasie codziennej oraz periodykach naukowych, zajęłaby znaczną część tekstu. Jako jedną z ostatnich prac warto jednak wymienić wznowioną w 2010 r. *Warszawa 1831* pióra Tomasza Strzeżka³. Bohaterowie walk znaleźli swoje stałe miejsce w twórczości artystycznej, zarówno tej – jeśli można użyć takiego określenia – *wysokiej* – jak płótna Wojciecha⁴ i Jerzego Kossaków⁵, jak i tej popularnej, szeroko dostępnej⁶, tym samym kształtującej odpowiednie postawy patriotyczne społeczeństwa. Postacie dowódcy artylerii Konstantego Juliana Ordona i generała Józefa Sowińskiego walczącego w osamotnieniu przy kościółku na Woli⁷ na stałe weszły do kanonu bohaterów narodowych, a dokonano się to praktycznie bezpośrednio po wydarzeniach. Dla rodowitego warszawiaka najlepszym tego dowodem mogą być zachowane mimo rozbudowy infrastruktury kolejowej ślady upamiętnienia wydarzeń w postaci krzyży na terenach południowo-zachodniej Woli, na jej styku ze współczesną Ochotą. Jeden z nich znaleźć można na ul. Mszczonowskiej nieopodal stacji WKD Warszawa Reduta Ordona⁸. Choć niejednokrotnie niepokrywające się z miejscami walk stanowiły żywy dowód, podobnie jak nazwy ulic⁹. Bez wątplenia najnowszym, istotnym akcentem są prace wykopaliskowe prowadzone na dostępnych jeszcze terenach wzdłuż współczesnego przebiegu Alei Jerozolimskich, które pozwoliły na określenie faktycznego miejsca walk, a przede wszystkim pochówku poległych żołnierzy na obszarze obejmującym część Reduty Ordona. Plonem tych działań były publikacje, wśród których wymienić należy monografię *Badania archeologiczne na Redu-*

Generał Józef Longin Sowiński obrońca Woli, Księgarnia Mazowiecka, Warszawa 1915; K. Koźmiński, *Obrońca Woli. Opowieść o generale Sowińskim*, „ISKRY”, Warszawa 1957.

³ T. Strzeżek, *Warszawa 1831*, „BELLONA”, Warszawa 2010.

⁴ W. Kossak, *Obrona Woli*, obraz powstały w 1923 r. Tu za: <http://www.muzeumwp.pl/emwpaedia/obraz-gen-sowinski-na-szancach-woli-mal-wojciech-kossak.php> [dostęp: 9.04.2021]. W. Kossak planował namalować jeszcze jedną wersję, tym razem z gen. Sowińskim wewnątrz świątyni. Wskazuje na to szkic z – data częściowo nieczytelna – 1930 r. z adnotacją: „ołtarz kościoła na Woli przy którym miał być [słowo nieczytelne przypuszczalnie *zakutym*] generał Józef Sowiński. Wojciech Kossak”. Kopia w zbiorach prywatnych autora.

⁵ J. Kossak, *Ostatni bój generała Sowińskiego* z 1932 r. Tu za: „Salon Aukcyjny D. A. Ostoya”, Katalog aukcji 167, 18 listopada 2017 r., br. paginacji.

⁶ Pocztaówka okolicznościowa *Ordon wysadza redutę* – w zbiorach prywatnych autora.

⁷ Miejsce śmierci generała Sowińskiego stwierdził jako jedyny świadek mjr Tomasz Świtkowski. Tu za: A. Sokołowski, *Dzieje Powstania Listopadowego 1830–1831*, F. Bondy, Wiedeń 1907, s. 286.

⁸ T. Syga, *Opowiadanie adiutanta*, „Stolica”, 28 października 1962, nr 43(777), s. 15.

⁹ Tu dobrym przykładem jest ul. Na Bateriajce na Ochocie.

cie Ordon¹⁰ oraz tekst *Bitwa o Redutę Ordon w świetle stratygrafii wilczych dołów*¹¹. Bardzo istotna z punktu widzenia ochrony miejsc pamięci związanych z wrześnieowymi walkami w 1831 r. jest decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydana 6 marca 2019 r., która po długo trwającym procesie odwoławczym teren Reduty Ordon wpisała do rejestru zabytków¹², dzięki czemu został on objęty ochroną. W decyzji NSA można przeczytać m.in.: „obszar opisany w decyzji jest zabytkiem, ponieważ stanowi świadectwo walk powstańczych 1831 r., a jego zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną i naukową”¹³.

Na zagadnienia związane z wydarzeniami, które rozegrały się jesienią 1831 r., można spojrzeć z kilku perspektyw. Jedną z nich są bez wątpienia zagadnienia medyczne. Dwudniowa bitwa, choć na południowym odcinku obrony działania zbrojne rozpoczęły się już wcześniej, o czym wspomina Wiktor Feliks Szokalski¹⁴, stoczona na przedpolu Warszawy, a ujmując rzecz ściślej – szturm miasta przez wojska rosyjskie – przyniosła niezwykle dużą liczbę rannych, którzy trafili do warszawskich szpitali zarówno stałych, jak i prowizorycznych. Według analizy Tomasza Strzeżka 6 września rannych było ok. 760, a 7 września ponad 3000¹⁵. Odnośnie do szacunków wysokości strat, szczególnie poniesionych w pierwszym dniu działań zbrojnych, zachodzą pewne rozbieżności. I tak, Zdzisław Neyman szacuje, iż pierwszego dnia zostało rannych 500, a drugiego dnia ponad 1000 żołnierzy polskich¹⁶, natomiast Mieczysław Ropek wylicza tu wartości dużo większe, sięgające blisko 1800 ofiar w ciągu każdego z tych dni, i zaznacza przy tym wyraźnie, iż w obrębie Woli, gdzie toczyły się najcięższe walki,

¹⁰ W. Borkowski, N. Kaczmarek (red.), *Badania archeologiczne na Reducie Ordon*, „Warszawskie materiały archeologiczne”, T. XI, Wyd. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Warszawa 2014.

¹¹ W. Migal, M. Paczkowski, *Bitwa o Redutę Ordon w świetle stratygrafii wilczych dołów*, „Konservacja zapobiegawcza środowiska” 2017, nr 5: Dziedzictwo militarne, s. 237–255.

¹² <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1912250675> [dostęp: 9.04.2021]; również T. Urzykowski, *Zła wiadomość dla deweloperów: Reduta Ordon z Powstania Listopadowego pozostanie zabytkiem*, <https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,26715670,reduta-ordona-pozostaje-zabytkiem-czy-to-uchroni-ja-przed-zabudowa.html?disableRedirects=true> [dostęp: 9.04.2021].

¹³ <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/najnowsze/warszawa-reduta-ordona-zabytkiem-decyzja-naczelnego-sadu-administracyjnego-4993699> [dostęp: 9.04.2021].

¹⁴ W.F. Szokalski, *Wspomnienia z przeszłości*, t. I, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Wilno 1921, s. 46.

¹⁵ T. Strzeżek, *Warszawa 1831*, BELLONA, Warszawa 2010, s. 171.

¹⁶ Z. Neyman, *Służba sanitarna podczas wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r. i 1919–1920 r., a obecna jej organizacja, na czas wojny*, „Lekarz Wojskowy” 1929, t. XIV, nr 10, s. 483.

nie udało się ewakuować wszystkich poszkodowanych¹⁷. Również Witold Lisowski podaje większą liczbę strat polskich, gdyż początkowo sięgała ona 2000¹⁸, a ogółem doszła do 6000¹⁹, natomiast bezpośredni świadek wydarzeń – Karol Kaczkowski, co prawda w odniesieniu do dnia 7 września, zanotował, iż: „złożyliśmy dnia tego w szpitalach więcej jak trzy tysiące rannych”²⁰. Ci z poszkodowanych, których zdążono wynieść z bezpośredniego pola walki, znaleźli miejsce w lazaretach rozlokowanych praktycznie na terenie całego miasta, w budynkach już poprzednio zajmowanych przez wojsko, pałacach, licznych obiektach użyteczności publicznej, a także w wielu obszerniejszych domach prywatnych. W sumie było ich blisko 30, m.in. w koszarach gwardyjskich na Żoliborzu, sierakowskich (współcześnie ul. Konwiktorska w niewielkiej odległości od skrzyżowania z ul. Zakroczymską), sapieżyńskich, gdzie dawniej kwaterował 4. Pułk Piechoty (współcześnie ul. Zakroczymska), Szkole Aplikacyjnej przy ul. Miodowej, w pałacu Izydora Krasińskiego za Żelazną Bramą, następnie w pałacu Branickich na Podwalu²¹, w zabudowaniach Uniwersytetu Warszawskiego, a także we wspomnianych już posesjach prywatnych, m.in. Krzezińskiego, Kossowskich, Raczyńskich oraz położonej najbliżej Woli – Czarneckich – mieszczącej się na Lesznie²², gdzie pracował Sykstus Lewkowicz, chirurg ze słynnego w czasie wojen napoleońskich pułku szwoleżerów gwardii. Rannych gromadzono również w tzw. domu zarobkowym usytuowanym w niewielkiej odległości od rogatek wolskich²³, który w samym momencie walk toczonych w tej części miasta pełnił przede wszystkim rolę dużego punktu opatrunkowego. Zabezpieczono również pewną liczbę wolnych łóżek – nieprzekraczającą jednak 200 – w warszawskim szpitalu cywilnym Dzieciątka Jezus²⁴. Jak

¹⁷ M. Ropek, *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, „Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków szkoły podchorążych sanitarnych” 1938, nr 7, s. 77.

¹⁸ W. Lisowski, *Generał profesor Karol Kaczkowski (1797–1867)*, MON, Warszawa 1986, s. 62.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ „Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia” z papierów pozostałych po śp. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schidta, Lwów 1876, t. II, s. 113.

²¹ J.W. Chojna, *Szpitala wojskowe powstałe w ostatnim okresie powstania*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, t. L, nr 4, s. 529.

²² Fr. Giedroyc, *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927, s. 244.

²³ W. Lisowski, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, BELLONA, Warszawa 2006, s. 100.

²⁴ AGAD. Władze Centr. Powstania Listopadowego, T. 151 B, k. 200. W tym samym poszycie – k. 199 – można znaleźć informację o kontroli posesji wytypowanych do ewentualnego przygotowania dodatkowych lazaretów.

wspominał Walenty Zwierkowski: „ustanowiono szpitale w różnych stronach lub miejsca próżne dla składania i opatrywania szybkiego rannych przeznaczone”²⁵. Największą liczbę rannych przyjął jednak Szpital Ujazdowski i położone w jego okolicy prowizoryczne lazarety urządzone od połowy sierpnia w stajniach kirasjerskich w pobliżu ul. Czerniakowskiej i ułańskich przy Solcu, zwanych czasami stajniami belwederskimi²⁶. Miejsce to nie było zupełnie bezpieczne, gdyż nieopodal przebiegała pierwsza linia ziemnych fortyfikacji obronnych roгатki zwanej Czerniakowską (współcześnie Wisłostrada tuż przed ul. Gagarina). Podobnie jak podczas bitew pod Wawrem i Olszynką Grochowską nad sprawnym niesieniem pomocy czuwał Karol Kaczkowski od 6 lutego 1831 r.²⁷ – naczelny sztabslekarz wojska polskiego. On sam o tych wrześnieowych dniach w swoich wspomnieniach opublikowanych we Lwowie w 1876 r., w których okresowi 1830–1831 poświęcił oddzielny, jeden z obszerniejszych w jego wspomnieniach, gdyż liczący 32 strony rozdział zatytułowany *W obozie*²⁸ w sposób bardziej szczegółowy nic nie zanotował. Jednak w zakończeniu drugiego tomu przygotowujący do druku manuskrypt Tadeusz Oksza-Orzechowski, dodając obszerny *Życiorys Karola Kaczkowskiego*²⁹, napisał m.in.: „przepędził je [w domyśle dni szturm] Kaczkowski na koniu wśród ognia tam, gdzie największe groziło niebezpieczeństwo tam gdzie najczynniejszą być musiała służba brankardierów i pomoc lekarska”³⁰. Scena takiego przejazdu Karola Kaczkowskiego do wysuniętych punktów sanitarnych musiała być równie dynamiczna, jak ta podczas bitwy pod Olszynką Grochowską, która znalazła nawet swoje malarskie odzwierciedlenie w obrazie Leonarda Winterowskiego³¹. Reprodukcję tego mało znanego dzieła zamieścił w swojej pracy Witold Lisowski³².

Szerzej o swoich działaniach podejmowanych w okresie ataku wojsk rosyjskich na Warszawę wspominał Karol Kaczkowski w obszernym liście skierowanym do Marcina Klemensowskiego napisanym 10 paź-

²⁵ W. Zwierkowski, *Rys powstania i walki Polaków w 1830 i 1831 roku skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tułactwie we Francji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973, s. 469.

²⁶ J.W. Chojna, op. cit., s. 528.

²⁷ Oryginał nominacji w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego Gabinet Rękopisów Rps BUW nr 2327, k. 52.

²⁸ „Karol Kaczkowski 1808–1831, Wspomnienia” z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schidta, Lwów 1876, t. I, s. 229–261.

²⁹ Ibidem, t. II, s. 245–283.

³⁰ Ibidem, t. II, s. 267.

³¹ W. Lisowski, op. cit., s. 79.

³² Ibidem.

dziennika 1831 r. z Brodnicy³³. Oryginał, podobnie jak manuskrypt tekstu wspomnień, uległ zniszczeniu wraz ze zbiorami Biblioteki Krasińskich w czasie powstania warszawskiego³⁴. Zachowane akapity znaleźć można w obszernej monografii Franciszka Giedroycia³⁵, z nich zaś wyłania się obraz działań podejmowanych bezpośrednio na linii walk. Pierwszego dnia „było rannych 467, dwadzieścia kilka amputacji lub zaraz na miejscu przy Wolskich [współcześnie skrzyżowanie ul. Chłodnej i Towarowej po stronie wschodniej – przypuszczalnie we wspomnianym już wcześniej domu zarobkowym] i Jerozolimskich [współcześnie plac Zawiszy – centrum skrzyżowania] rogatkach lub po szpitalach robiono... Dnia 7... do godziny 8 wieczorem było rannych do tysiąca, wiele później przybyło”³⁶. Jak widać, Seweryn Gałęzowski, pełniący w tym czasie obowiązki naczelnego chirurga, o którym Karol Kaczkowski zanotował: „miałem w nim prawdziwego przyjaciela i doradcę, wszędzie czynny, odznaczył się szczególnie podczas szturmów Warszawy, setki ludzi winno mu życie”³⁷, oraz podlegli mu lekarze, w pewnych sytuacjach preferowali wykonywanie amputacji bezpośrednio na polu bitwy, przypuszczalnie wzorując się na metodach wybitnego chirurga epoki napoleońskiej Dominika Jeana Larreya, który zagadnieniu temu poświęcił wiele swoich prac, poczynając od 1803 r.³⁸

O tego rodzaju technikach postępowania pisał również w swoim memoriale złożonym 27 czerwca 1831 r. sztabslekarz 3. Pułku Strzelców Pieszych Stanisław Siennicki, wzmiankując, iż zabiegi te powinny być przeprowadzane w miarę „spokojnym”³⁹. Opisał je także w *Zebraniu projektów*, które następnie zostały przedłożone na prośbę Karola Kaczkowskiego dnia 28 czerwca 1831 r. Nad tymi ostatnimi pracował Ludwik Franciszek de Sauve – „sztabslekarz 3 dywizji jazdy”⁴⁰. Zwracał on przy tym szczególną uwagę, by: „każda rana od kuli karabinowej była za pomocą incyzji [cięcia] otwarta na placu

³³ Fr. Giedroyc, op. cit., s. 104.

³⁴ St. Konopka, *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelnny lekarz wojska polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1968, XXXI, z. 1, s. 99.

³⁵ Fr. Giedroyc, op. cit., s. 104–109.

³⁶ Ibidem, s. 108.

³⁷ „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. II, s. 236.

³⁸ D.J. Larrey, *Dissertation sur les amputations des membres à la suite des coups de feu*, Paris 1803.

³⁹ F. Sławoj-Składkowski, *Organizacja wojskowej służby zdrowia w chwili wybuchu powstania listopadowego i wysiłki do jej naprawy w ciągu roku 1831*, „Lekarz Wojskowy” 1831, nr 2, s. 171.

⁴⁰ Ibidem.

boju, a to w celu ułatwienia później wyszukania kuli... aby członki strzaskane były opatrzone na placu bitwy"⁴¹. W ostatecznej wersji, powstałego na kanwie zgromadzonych wypowiedzi lekarzy z różnych formacji, a opublikowanego 2 lipca 1831 r. rozporządzenia, sam Karol Kaczkowski zaznaczył: „nie tylko dać pierwsze opatrzenie do Pułkowych Lekarzy, lecz operacje, jakie tylko mogą być na placu wykonane, wykonanemi być powinny"⁴².

Również Adam Bogumił Helbich, sztabslekarz w 5. Pułku Piechoty Liniowej, później pracujący w korpusie kawalerii, a następnie lekarz dywizyjny, preferował jak najszybsze wykonywanie amputacji. Przypuszczalnie w czasie walk pod Olszynką Grochowską i Iganiami sam przeprowadzał je na polu bitwy⁴³.

Także Emilian Klemens Nowicki, profesor katedry chirurgii Uniwersytetu Warszawskiego, w swojej książce *Odeymowanie członków*⁴⁴, w liczącym pięć stron rozdziale zatytułowanym *Wybór czasu do operacji*⁴⁵, zwracał uwagę na konieczność jak najwcześniejszego przeprowadzania amputacji w przypadku rozległych ran postrzałowych kończyny i niejednokrotnie wykonywanie ich już bezpośrednio na placu boju. Odwoływał się tu przede wszystkim do dwóch prac cytowanego już Dominika Jeana Larreya, a mianowicie *Memoires*⁴⁶ oraz pierwszych tomów *Clinique chirurgicale* opublikowanych w latach 1821–1829⁴⁷. Jednym z jego istotnych argumentów za takim postępowaniem była przede wszystkim możliwość wykonania dużo krótszego czasowo wyłuszczenia w stawie czy w przypadku oderwania całej kończyny, co zresztą zaakcentował w swojej monografii Ludwik Zembrzuski⁴⁸, zamiana rany szarpanej na ranę ciętą. Operacje na polu bitwy stanowiły także zdaniem Nowickiego ułatwienie transportu poszkodowanych⁴⁹.

Rannych żołnierzy, o czym wspomina w korespondencji Karol Kaczkowski, wynosili z terenu walki brankardierzy. Była to formacja,

⁴¹ Ibidem.

⁴² M. Ropek, op. cit., s. 70.

⁴³ W. Lisowski, op. cit., s. 117.

⁴⁴ E. Nowicki, *Odeymowanie członków objaśnione trzydziesto trzema tablicami*, Warszawa 1831, s. 23.

⁴⁵ Ibidem, s. 19–24.

⁴⁶ D.J. Larrey, *Memoires chirurgie militaire et campagnes de D. J. Larrey*, Ed. J. Smith, t. I, II i III – Paris 1812; Ed. J. Smith, t. IV – Paris 1817.

⁴⁷ D.J. Larrey, *Clinique chirurgicale exercée particulièrement dans les camps et les hôpitaux militaire*, Ed. Victor Rozier, Paris 1829.

⁴⁸ L. Zembrzuski, *Rys dziejów chirurgii wojennej polskiej*, Wydawnictwo Wojskowej Rady Sanitarnej, b.m. w. 1919, s. 106.

⁴⁹ Ibidem, s. 105.

którą powołał do istnienia tuż przed bitwą pod Olszynką Grochowską⁵⁰, i o której działaniach w czasie szturmie Warszawy napisał: „urządzone już dawniej po pułkach oddziały infirmierzystów, czyli brankardierów w akuranej były czynności”⁵¹.

We wzmiankowanej korespondencji nadmienił również, choć w sposób dość ogólnikowy, o swoim wypadku, podając tylko, iż: „upędzając się przed i za wałami podmuchu kuli armatniej doświadczyłem w nogę”⁵². Przepuszczalnie sam dotarł konno do Szpitala Ujazdowskiego, gdzie go opatrzone, po czym, bez chwili odpoczynku, znów powrócił do swoich obowiązków⁵³.

Do zdarzenia tego doszło w okolicy jednego z fortów, „zdaje się o numerze 54”⁵⁴ (współcześnie między ul. Grójecką a Alejami Jerozolimskimi w kierunku zachodnim – część terenu ujęta badaniami archeologicznymi na Reducie Ordona), gdzie bezpośrednio w zasięgu artylerii rosyjskiej udzielało pomocy rannym żołnierzom dwóch lekarzy, których nazwiska niestety nie są znane.

Trudno ustalić, czy była to tylko kontuzja prawej nogi, czy nie doszło do znaczniejszego urazu, gdyż Ludwik Zembrzusi wspomina o zranieniu w udo⁵⁵, podobnie piszą Jan Talar i Stefan Wojtkowiak⁵⁶ oraz Witold Lisowski⁵⁷, a Wacław Męczkowski wzmiankuje tylko o ciężkiej kontuzji⁵⁸, Mieczysław Ropek dodaje jeszcze, iż był to skutek bardzo bliskiego wybuchu granatu⁵⁹. Na pewno jednak musiał być na tyle silny, że jeszcze przez pozostałe miesiące 1831 r. podczas pobytu w Brodnicy, a następnie w Elblągu⁶⁰ Karol Kaczkowski dotkliwie odczuwał jego skutki.

Zdzisław Leszczyński w swojej monografii o lekarzach w powstaniu listopadowym poświęca temu wydarzeniu kilkanaście wersów. Warto je tutaj przytoczyć: „wtem czuję, że coś mnie wstrząsa silnie i ziemią

⁵⁰ Tu za: W. Stembrowicz, *Rys historyczny wojskowej służby zdrowia w okresie powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, XLIV, z. 2, s. 136.

⁵¹ F. Giedroyc, op. cit., s. 108.

⁵² Ibidem.

⁵³ W. Lisowski, *Generał profesor Karol...*, op. cit., s. 62.

⁵⁴ Z. Leszczyński, *Lekarze w Powstaniu Listopadowym*, „TEXT”, Warszawa 1993, s. 50.

⁵⁵ L. Zembrzusi, op. cit., s. 103.

⁵⁶ J. Talar, S. Wojtkowiak, *Karol Kaczkowski. Wybitny organizator wojskowej służby zdrowia i epidemiolog w powstaniu listopadowym*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1960, t. III, z. 2/3, s. 288.

⁵⁷ W. Lisowski, *Generał profesor Karol...*, op. cit., s. 61.

⁵⁸ W. Męczkowski, *Służba zdrowia w wojsku polskim*, w: *Pierwszy Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalewskiego, Warszawa 1917, s. 40.

⁵⁹ M. Ropek, op. cit., s. 77.

⁶⁰ Ibidem, s. 80.

obsypuje. Koń prawie przysiadł, zadrżał, a ja machinalnie rękę prawą do oczu podnosiłem, aby je od piasku zakryć, już ręki swobodnie opuścić nie mogłem, zdrętwiała, onemiała prawie i cały ten bok i cała prawa noga”⁶¹. Powołuje się przy tym – co sam podaje w przypisie, sygnując numerem strony – na notatki samego Karola Kaczkowskiego⁶². Niestety po zapoznaniu się z tekstem oryginału wydanym przez Tadeusza Okszę-Orzechowskiego we Lwowie w 1876 r. na zaznaczonej w przypisie stronie wspomnianego akapitu nie można odnaleźć, stąd nie da się jednoznacznie ustalić, skąd został on zaczerpnięty. Na wzmiankowanej w przypisie str. 198⁶³, przy czym brak numeru tomu, jako zawierającej wzmiankowany i cytowany powyżej tekst, w I tomie wspomnień Karola Kaczkowskiego są informacje o spotkaniu i rozmowie z Ksawerym Druckim Lubeckim⁶⁴, natomiast w tomie II – zamieszczony został fragment poświęcony kanonikowi Osińskiemu⁶⁵. Jest to bardzo istotny błąd źródłowy.

Połączone katalogi czterech największych bibliotek: Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie oraz w Kielcach – w tym dwie pierwsze z prawem egzemplarza obowiązkowego – nie sygnują drugiego bądź kolejnych wydań wspomnień Karola Kaczkowskiego⁶⁶, w związku z tym jedynym istniejącym jest ten z 1876 r., wzmiankowany przez Karola Estreichera⁶⁷. Podobnie Edward Maliszewski w swojej *Bibliografii pamiętników polskich i Polski dotyczących*⁶⁸ notuje tylko jedno wydanie. Jak podaje Halina Fedyna z Zakładu Udostępniania Zbiorów Biblioteki Narodowej, nigdzie nie znaleziono informacji o wznowieniu bądź też edycji w reprimie tego dzieła⁶⁹. W związku z tym autor tekstu mógł korzystać tylko z jedynego wydania pochodzącego z 1876 r.

⁶¹ Z. Leszczyński, op. cit., s. 50.

⁶² Ibidem, odnośnik w przypisie do s. 198 – s. 51.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. I, s. 198.

⁶⁵ Ibidem, t. II, s. 198.

⁶⁶ Wspomnienia z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim, <https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains> [dostęp: 27.08.2020].

⁶⁷ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia wydanie drugie T. XIII (K-Kalendaros)*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987, s. 33.

⁶⁸ E. Maliszewski, *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1928, s. 126.

⁶⁹ Korespondencja e-mail z dn. 27.08.2020 – informacja własna. Pracownia jako inne źródła notujące tylko jedno wydanie pamiętników K. Kaczkowskiego podaje:

- Polski słownik biograficzny, t. 11 (Wrocław 1964), s. 375–377.

- P. Szarejko, *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. 1 (Warszawa 1991), s. 252–255.

- *Bibliografia Polska 1901–1939*, t. 14 (Warszawa 2012), s. 162.

W tym miejscu należy wprowadzić bardzo istotne uzupełnienie bibliograficzne. Tekst powstały na bazie notatek Karola Kaczkowskiego został przeniesiony w wersję cyfrową i jest dostępny na stronie Cyfrowej Biblioteki Narodowej „Polona”⁷⁰, a tom pierwszy dodatkowo w „Zbrojowni” – edycji cyfrowej Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie⁷¹. Stanowi to duże ułatwienie przy kontakcie z wersją oryginalną.

W rzeczywistości cytowany przez Zdzisława Leszczyńskiego akapit jest dużo dłuższy, dotyczy wydarzeń, które rozegrały się 6 września 1831 r. na południowo-zachodnim przedpolu Warszawy, i został zamieszczony w drugim tomie wspomnień Karola Kaczkowskiego, w rozdziale noszącym tytuł *Major S*⁷². W opisie całego zdarzenia na szczególniejszą uwagę zasługuje wers: „kieson⁷³ z prochem rozprysnął się w kawałki”⁷⁴, co pozwala wysnuć przypuszczenie, że mógł on być bezpośrednim świadkiem wysadzenia w powietrze fragmentu polskich umocnień noszącego później nazwę Reduty Ordonu.

O samym urazie Karol Kaczkowski zanotował niewiele. Prócz zdrętwienia praktycznie całej prawej połowy ciała „w głowie strasznie mi szumiało i nudności były nie do zniesienia”⁷⁵. Jak sam dalej pisze: „rannych niesiono do Ujazdowa, więc i ja kroczem* za nimi się powlekłem”⁷⁶. W Ujazdowie nie mógł o własnych siłach zsiąść z konia, ale po krótkim odpoczynku i obmyciu zimną wodą – to sugeruje, iż jednak nie doszło do bezpośredniego zranienia tylko bardzo silnej kontuzji – jako „że huk armat coraz silniejszy wzywał mnie znowu do obowiązku, więc czasu do tracenia nie było, siadło się znowu na koń i dalej”⁷⁷.

⁷⁰ <https://polona.pl/item/wspomnienie-z-papierow-pozostalych-po-s-p-karolu-kaczkowskim-general-sztab-lekarzu-wojsk,MTEzOTAxMjE/> [dostęp: 13.08.2020].

⁷¹ http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2188&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI= [dostęp: 26.08.2020].

⁷² „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. II, s. 49–125.

⁷³ Kieson – tu podziemna część fortyfikacji ziemnych przeznaczona na magazyn amunicyjny, tym mianem określano również specjalne wozy do transportu prochu i pocisków, a nawet furgony dla weterynarzy. Tu za: B. Gembarzewski, *Wojsko polskie 1815–1830*, Konstancy Trepte, Warszawa 1903, s. 133.

⁷⁴ „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. II, s. 111.

⁷⁵ Ibidem, s. 112.

* Kroc – inochód, krok konia stawiającego jednocześnie dwie prawe i dwie lewe nogi, wyraz czasem bywał również używany jako synonim wolnego stępu. Tu za: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kroc.html> [dostęp: 30.08.2020].

⁷⁶ „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. II, s. 112.

⁷⁷ Ibidem.

Kontuzja, jakiej doznał Karol Kaczkowski, jest doskonałym przypadkiem pozwalającym stwierdzić siłę działania podmuchu. Tak zwany *vent du boulet*, gdyż tą nazwą chętnie posługiwali się chirurdzy, szczególnie francuscy w okresie wojen napoleońskich⁷⁸, bardzo często okazywał się równie zabójczy jak pociski. Cytowany już Larrey⁷⁹ z całą powagą podchodził do problemu obrażeń, które mogły zostać zadane podmuchem bądź też siłą eksplozji. Wykonując wiele badań sekcyjnych, opisywał oraz demonstrował przypadki śmierci bez zewnętrznych obrażeń ciała spowodowanych krwotokiem oraz uszkodzeniem ważnych dla życia narządów wewnętrznych. Jak piszą Martin Fackler⁸⁰ i Richard Satava⁸¹, poczynione wówczas przez niego obserwacje do dzisiaj nie straciły nic ze swojego obiektywizmu oraz rzeczowości.

Podobny pogląd o urazowym działaniu podmuchu wyrażali również wszyscy chirurdzy polscy początków XIX w. Józef Szymkiewicz⁸² na kartach swojego podręcznika wydanego w Wilnie tak pisał na ten temat: „kiedy kula członek tylko dotyka, ale go nie przenika... takowym przypadkiem bywa kontuzya od powietrza”⁸³. W podobnych słowach o problemach diagnostycznych uszkodzeń zadanych siłą podmuchu, szczególnie przy wystrzale artyleryjskim z bliskiej odległości, wypowiadał się również w wydanej w 1811 r. swojej książce *Początki chirurgii* Ignacy Fijałkowski⁸⁴, dodając, iż „wstrząśnienie niekiedy w samej tylko części obrażonej ogranicza się, niekiedy zaś też całe ciało przejmie”⁸⁵.

Jednak szczególnie dużo uwagi poświęcił temu zagadnieniu Rafał Józef Czerwiakowski⁸⁶. Doświadczenia w tym zakresie wyniósł przede wszystkim z pracy na stanowisku naczelnego lekarza lazaretu wojkowego św. Piotra w Krakowie podczas insurekcji kościuszkowskiej⁸⁷.

⁷⁸ P. Clervoy, *Psychiatrie de combattant: evolution sur trois siecles*, „Medecine et Armees”, Dec. 2008, t. 36, nr 5, s. 468.

⁷⁹ D.J. Larrey, *Memoires...*, op. cit., t. III, s. 240.

⁸⁰ M.L. Fackler, J.A. Malinowski, *The wound profile: a Visual metod for quantyfyng wound components*, „Journal of. Trauma” 1985, nr 25, s. 522–529.

⁸¹ R. Satava, *Days 2 and 3 of the Dawn of Modren Military Surgery: The Sequel to Sem*, „Journal of American College of Surgeons” 2000, March, vol. 200, nr 3, s. 316–320.

⁸² J. Szymkiewicz, *Nauka chirurgii teoretyczney i praktyczney przez...*, W Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego Uniw. Imperatorskiego typografa, 1806.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ I. Fijałkowski *Początki chirurgii*, G. Korn, Wrocław 1811.

⁸⁵ Ibidem, s. 213.

⁸⁶ *Chirurgia Praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego*, opr. E. Grzelak, Wyd. MON, Warszawa 1969.

⁸⁷ Tu za: E. Grzelak, *Przyczynek do historii i wiedzy o ranach postrzałowych w Polsce*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1962, t. V, z. 3, s. 53.

W *Chirurgii praktycznej*⁸⁸, swojej obszernej monografii, już w zamyśle adresowanej do chirurgów wojskowych, temat ten wymieniony jest wśród innych zagadnień już w samym tytule rozdziału dziesiątego: *O zgnieceniu bez rany*⁸⁹. Działaniu siły podmuchu na organizm ludzki zostały w nim poświęcone dwa oddzielne paragrafy noszące kolejno numery 481⁹⁰ oraz numer 493⁹¹ (ten drugi liczy w rękopisie dwie karty⁹²). Również wśród zaleceń ogólnych zamieszczonych w rozdziale pierwszym⁹³ Czerwiakowski zwracał uwagę chirurgom badającym pacjenta, ażeby nie zapominali „wywiadywać się jak był raniony, od którego czasu – czy był stłuczony powietrzem od kuli harmatniej skupionym i gwałtownie popchniętym”⁹⁴.

Również w nieopublikowanym nigdy drukiem wielotomowym dziele *Chirurgia lekarska powszechna*⁹⁵ Rafał Józef Czerwiakowski poświęcił temu zagadnieniu pięć paragrafów (od § 987 do § 991), gdzie m.in. napisał: „pomiędzy stłuczeniami bez rany zewnętrznej największej uwagi potrzebują te, które prochu strzelniczego wystrzał albo kule z dział strzelniczych wyzionione sprawiają. Stąd nie tylko wstrząśnienia najcięższe... zdrętwiałość największa... nagle także śmierć nastąpić może”⁹⁶.

Warto przytoczyć także opinię Andrzeja Janikowskiego, który bezpośrednio brał udział, jako lekarz, w wojnie polsko-rosyjskiej 1831 r. Otóż zanotował on m.in.: „o ważności ran postrzałowych bez rozerwania skóry. Czasem są one małej wagi, czasem zaś uszkodzenia nader groźne z powodu rozgniecia części miękkich pod skórą na masę nieorganiczną oraz z powodu potrzaskania kości na drobne kawałki”⁹⁷. Wniosek stąd, iż skutki kontuzji, której uległ Karol Kaczkowski, mogły być bardzo poważne.

Najwięcej bezpośrednich informacji o działaniach medyków, w tym na pierwszej linii walk, często pod ogniem nieprzyjaciela, znaleźć można w pamiętniku Wiktora Feliksa Szokalskiego, który będąc

⁸⁸ *Chirurgia Praktyczna Rafała...*, op. cit., wstęp pod ryciną, br. paginacji.

⁸⁹ Ibidem, s. 423.

⁹⁰ Ibidem, s. 439.

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem.

⁹³ Ibidem, s. 87.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ *Chirurgii lekarskiej powszechnej Rafała Czerwiakowskiego działu drugiego tom 3 §630 – 1293* (przedostatnia cyfra nieczytelna), Bibl. PAN, Kraków, Rkps. Nr. 1512, teczka IX.

⁹⁶ Ibidem, k. 187.

⁹⁷ *Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich co do wątpliwego stanu zdrowia*, w druku St. Strąkowskiego, Warszawa 1845, s. 56.

jeszcze studentem medycyny, początkowo pełnił obowiązki – jak sam pisze – „podlekarza” w 13., a następnie w 17. Pułku Piechoty⁹⁸. Podobnie jak notatki Kaczkowskiego zostały one zdigitalizowane i znaleźć je można w Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej⁹⁹.

Warto popatrzeć na pracę ambulansu urządzonego za chroniącymi do pewnego stopnia przed ostrzałem budynkami Królikarni: „na tylnym tarasie pałacowym nad stawem”¹⁰⁰. Rannymi zajmował się tam przybyły z Krakowa w początkach 1831 r. dr Ferdynand Skobel oraz – jak notuje Szokalski – „jakiś Francuz”¹⁰¹. Oni również dokonywali większości zabiegów bezpośrednio po przyniesieniu im poszkodowanego, gdyż „obadwa byli zajęci przy amputacji”¹⁰². Jest to kolejny istotny, gdyż pochodzący z zapisu bezpośredniego świadka, dowód, iż tego typu operacje przeprowadzano w ambulansach niejako na pierwszej linii. W okolicach Królikarni do starć i drobnych potyczek oraz wymiany ognia artyleryjskiego dochodziło już 4 września 1831 r., a nie jest wykluczone, iż działo się tak i wcześniej, czyli 3 września¹⁰³. Na przedpolu (przypuszczalnie miało to miejsce przed parkiem w kierunku południowym, czyli współcześnie na środku ul. Puławskiej) wśród drzew opatrywał rannych z pomocą „starego felczera”¹⁰⁴ sam Wiktor Szokalski, a jego pierwszym pacjentem był żołnierz, któremu odłamek granatu „urwał wielki palec u nogi”¹⁰⁵. Gdy dotarł do rannego, usunął mu resztki uszkodzonych tkanek, założył opatrunek, po czym wraz z innymi poszkodowanymi odesłał do Szpitala Ujazdowskiego.

Zdecydowanie trudniejsza sytuacja panowała 6 września, gdyż: „mieliśmy niemało rannych”¹⁰⁶. Zapis pamiętnikarski Wiktora Szokalskiego z tego dnia, a dotyczący kolejnego przypadku, który opatrywał na przedpolu Królikarni, można uznać za bardzo ważny przyczynek w sporze o siłę rażenia okrągłych kul ołowianych. Wśród teoretyków uzbrojenia¹⁰⁷ panuje opinia, iż dystans, na jaki strzał z karabinu używanego wówczas przez formacje piechoty mógł powodować obrażenia,

⁹⁸ W.F. Szokalski, op. cit., t. I, s. 12.

⁹⁹ <http://www.wbc.poznan.pl/publication/104073> [dostęp: 13.08.2020].

¹⁰⁰ W.F. Szokalski, op. cit., t. I, s. 46.

¹⁰¹ Ibidem.

¹⁰² Ibidem.

¹⁰³ „Karol Kaczkowski...”, op. cit., t. II, s. 107.

¹⁰⁴ W. F. Szokalski, op. cit., s. 45.

¹⁰⁵ Ibidem.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 48.

¹⁰⁷ O. Laskowski (red.), *Encyklopedia wojskowa. T. IV Karabiny skałkowe*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1934, s. 15.

nie przekraczał 200 kroków bądź 200–250 m. Jeśli można uznać zapis Szokalskiego za ścisły – z całą pewnością był większy. Potwierdziły to badania doświadczalne przeprowadzone w okresie międzywojennym przez Ottona Laskowskiego¹⁰⁸ oraz w latach 70. XX w. przez Eugeniusza Grzelaka, który w jednym z eksperymentów uzyskał zdolność przebicia warstwy drewna sosnowego przez okrągłą kulę ołowianą, która wynosiła dla dystansu 300 m – 14 cm, a dla 600 m – 10 cm¹⁰⁹. Uwzględniwszy fakt, iż strzelcy finlandzcy – a o tej formacji wspomina autor notatki jako o oddziałach bezpośrednio atakujących Królikarnię – mogli być uzbrojeni w sztucery, broń gwintowaną o dużo większej donośności niż karabin piechoty, dystans dzielący pozycje polskie od wojsk rosyjskich wynosił na pewno 400–450 m.

Kolejne zagadnienie, również istotne z punktu widzenia dużej liczby wypowiedzi, szczególnie w szeroko dostępnych publikacjach popularnonaukowych¹¹⁰ dotyczących częstości przeprowadzania amputacji przez chirurgów pierwszych lat XIX w.¹¹¹, dotyczy samego zranienia. Jeśli, zgodnie z zapisem Wiktora Szokalskiego, u rannego, którego opatrywał, doszło do rozerwania tętnicy udowej, jedyną dostępną wówczas metodą uratowania życia było błyskawiczne podwiązanie krwawiącego naczynia i następnie, pomimo nieuszkodzenia kości, amputacja kończyny, w której bardzo szybko rozwijały się procesy niedokrwienne. Innej metody niestety wówczas nie znano. Szew przeciętych naczyń krwionośnych po raz pierwszy wykonał Max Eduard Schede w Niemczech w 1883 r.¹¹² i sześć lat później Jassinowski w Rosji¹¹³, na stałe do techniki chirurgicznej został zaś wprowadzony dopiero po pracach Alexisa Carrela w początkach XX w.¹¹⁴

Owszem, znana była technika podwiązkiwiania nieuszkodzonej tętnicy udowej wykonywana w przypadku usytuowanych poniżej tętniaków, szczególnie jeśli znajdowały się one na tętnicy podkolanowej,

¹⁰⁸ E. Grzelak, *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Materiały do dziejów historii wojskowości” 1970, t. XVI, cz. II, s. 160.

¹⁰⁹ O. Laskowski, op. cit., s. 25.

¹¹⁰ Tu m.in. B. Maciejewska, *Taśmowe amputacje*, „AleHistoria Extra” Magazyn Historyczny, listopad 2012, nr 1(1), s. 54–55.

¹¹¹ Opinię taką wyrażał m.in. R. Bielecki. Tu: R. Bielecki, *Encyklopedia wojen napoleońskich*, TRIO, Warszawa 2002, s. 351.

¹¹² <http://sknchirurgiamiedzylesie.wum.edu.pl/abstract/OSKA/nacz.html> [dostęp: 18.08.2020].

¹¹³ Ibidem.

¹¹⁴ R. Cusimano, M. Cusimano, S. Cusimano, *The genius of Alexis Carrel*, „Canadian Medical Association Journal”, 1 November 1984, vol. 131, no. 9, s. 1142.

wprowadzona przez Johna Huntera¹¹⁵. Podobny zabieg w przypadku zmienionych naczyńkowo-tętnic przeprowadzał Astley Paston Cooper¹¹⁶. O sposobie tym wspomina także w adresowanej do lekarzy wojskowych *Chirurgii obozowej* Jan Tomorowicz¹¹⁷. Jednak nie dotyczyło to bezpośrednich zranień doprowadzających do przerywania ciągłości naczyń i było metodą dość ryzykowną z powodu niedokrwienia, o ile uprzednio nie rozwinęło się wystarczające krążenie oboczne.

Dnia 6 września walki w okolicach Królikarni, o czym również wspomina Wiktor Szokalski, ustały dopiero po południu po salwie rakietników, która niezwykle skutecznie rozproszyła atakującą kawalerię rosyjską. Następnego dnia, czyli 7 września, jednostka, do której Szokalski był przydzielony jako lekarz batalionowy, zajęła pozycję w okolicy Rogatek Jerozolimskich (współcześnie centralna część placu Zawiszy). Ambulans przypuszczalnie urządzono za murowanymi budynkami rogatek albo w samych zabudowaniach, na co wskazuje wers: „roztasował się pod oknami”¹¹⁸. Ich wygląd, podobnie jak i całego otoczenia, można znaleźć na obrazie Januarego Suchodolskiego *Szturm Rosjan na Rogatki Jerozolimskie w Warszawie 7 września 1831 roku*¹¹⁹. Personel w nim stanowiło kilku lekarzy „ze starych pułków”¹²⁰, wśród nich dr Józef Kowszewicz – ojczym Wiktora Szokalskiego, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, który uzyskał w 1821 r. doktorat medycyny w Akademii Krakowskiej, z wojskiem związany od 1819 r., gdzie początkowo był lekarzem batalionowym, a w okresie wojny polsko-rosyjskiej pełnił obowiązki lekarza dywizyjnego¹²¹. Tego rodzaju zasada działania lekarzy związanych z konkretnymi jednostkami znalazła swój wyraz we wzmiankowanym już dokumencie, który Karol Kaczkowski skierował do nich 2 lipca 1831 r., zaznaczając: „lekarze pułkowi staną za Pułkiem w miejscu przez Dowódcę wyznaczonym”¹²², a ponadto zazaczył: „tam znoszą i zwożą rannych tam niewykonane na polu operacye odbyć się powinny”¹²³. W ambulansie,

¹¹⁵ St. Paget, *John Hunter. Man of science and Surgeon*, Ed. Fischer Unwin, London 1897, wprowadzenie br. paginacji.

¹¹⁶ B.B. Cooper, *The life of Sir Astley Cooper, bart., interspersed with sketches from his note-books of distinguished contemporary characters*, J.W. Parker, London 1843. Tekst homagialny, karty z winiętami, br. paginacji.

¹¹⁷ J. Tomorowicz, *Chirurgia obozowa przez...*, Nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1816, s. 76–79.

¹¹⁸ W.F. Szokalski, op. cit., s. 49.

¹¹⁹ Oryginał w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego, Nr. inw. 4437.

¹²⁰ W.F. Szokalski, op. cit., s. 49.

¹²¹ Fr. Giedroyć, op. cit., s. 445.

¹²² L. Zembrzusi, op. cit., s. 93.

¹²³ M. Ropek, op. cit., s. 70.

gdzie pracował wraz z ojczymem Wiktor Szokalski, rannych po niezbędnych opatrunkach, a często i zabiegach, układano „za miejskim okopem”¹²⁴ (czyli wzdłuż dzisiejszych Alei Jerozolimskich), po czym starano się jak najszybciej przenosić bądź przewozić przede wszystkim do Szpitala Ujazdowskiego.

Po podpisaniu aktu kapitulacji wielu rannych, których liczbę Mieczysław Ropek szacuje na ponad 2000¹²⁵, ewakuowano częściowo do Modlina i prowizorycznego lazaretu w Nowym Dworze Mazowieckim, skąd dalej przewożono ich do Płocka, w tym nawet transportem wodnym po Wiśle, o czym wspomina Karol Kaczkowski w cytowanym już liście, podając przy tym podobne wartości jak Mieczysław Ropek, czyli ponad 2000 poszkodowanych, przy czym liczba ta stale wzrastała¹²⁶. Naczelnym lekarzem w tym mieście został Filip Lubelski¹²⁷, z wojskiem związany od czasów Księstwa Warszawskiego. Najciężej poszkodowani, których liczbę można oszacować na ok. 9000¹²⁸, pozostali jednak w Warszawie, lecz po wkroczeniu oddziałów rosyjskich byli stopniowo usuwani ze szpitali, które masowo zajmowali Rosjanie. Odbywało się to niejednokrotnie w sposób bardzo brutalny: „wszyscy ranni, którzy nie stracili członków i mieli tylko rany od cięć i strzałów zostali wyciągnięci z łóżek z poleceniem by dawali sobie radę jak mogą”¹²⁹. Najdłużej ze szpitali zorganizowanych na przełomie 1830/1831 r. funkcjonował do 13 lipca 1832 r. lazaret w koszarach saperów przy ul. Pokornej, gdzie opiekę nad rannymi sprawowali nie tylko lekarze, ale także powołane przez mieszkańców miasta Towarzystwo Opieki Rannych, któremu przewodniczyła generałowa Katarzyna Sowińska¹³⁰. Równie długo funkcjonowała podobna placówka we wspomnianych już koszarach sapieżyńskich, użytkowana później jako zakład dla rekonwalescentów. W obydwu pomoc nieśli medycy warszawscy, przede wszystkim Aleksander Le Brun, pracujący w lazarecie sapieżyńskim praktycznie od momentu jego powstania aż do 6 października 1831 r.¹³¹, oraz Andrzej Janikowski, dla odmiany

¹²⁴ W.F. Szokalski, op. cit., s. 50.

¹²⁵ M. Ropek, op. cit., s. 78.

¹²⁶ Fr. Giedroyć, op. cit., s. 108.

¹²⁷ W. Męczkowski, op. cit., s. 40.

¹²⁸ W. Stembrowicz, *Rys historyczny wojskowej służby zdrowia w powstaniu listopadowym*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, XLIV, nr 2, s. 141.

¹²⁹ S.J. Stille, *Podróż do Polski*, PAX, Warszawa 1985, s. 121.

¹³⁰ A. Kraushar, *Miscellanea historyczne 67. generałowa Sowińska i klementyna Hoffmanowa w czasie Powstania Listopadowego i po kapitulacji Warszawy*, Warszawa-Lwów 1917, s. 4, 10–11.

¹³¹ W. Lisowski, op. cit., s. 133.

związany z lazaretem w koszarach sierakowskich¹³², a także – o czym również napomknął w cytowanym już wielokrotnie dokumencie Kaczkowski¹³³ – lekarze wojskowi, którzy nie opuścili miasta w momencie wymarszu oddziałów na Pragę.

Jednym z nich był Otto Rosset, z armią związany od 1819 r., który opiekował się powierzonymi jego pieczy rannymi w szpitalu urzędowym w Szkole Aplikacyjnej. Podobnie pozostał przy swoich pacjentach Antoni Wesołowski, lekarz wojskowy wsławiony już czynną obroną rannych w czasie bitwy pod Olszynką Grochowską¹³⁴, oraz Marcin Samelson¹³⁵, kierujący jednym z powołanych *ad hoc* do istnienia lazaretów usytuowanych w pobliżu Powązek. W szpitalu mieszczącym się w koszarach gwardii na Żoliborzu cały czas pracował Karol Stackelbrandt, z wojskiem polskim związany od 1810 r., a od 1830 r. lekarz dywizyjny w 2. Dywizji Piechoty¹³⁶. W Szpitalu Ujazdowskim pozostał m.in. Fryderyk Szwencki, który swoją karierę medyka wojskowego rozpoczął w 1811 r. jeszcze w armii Księstwa Warszawskiego¹³⁷. Pomimo wielu dokuczliwości, jakich doświadczał ze strony Rosjan, opiekował się polskimi rannymi, którzy znajdowali się w szpitalu na Ujazdowie, aż do 1833 r.¹³⁸

Pozostali też w Warszawie lekarze cudzoziemcy. W ich dość licznym gronie byli m.in. trzej Szwedzi: Gustaw Fryderyk Bergh, Zacharias Steinkula i Sven Jonas Stille. Ten ostatni pozostawił po sobie niezwykle dokument – pamiętnik przetłumaczony z języka szwedzkiego i wydany w przekładzie na język polski w dopiero w 1985 r.¹³⁹ Oryginał, który został wydany w Lund w 1834 r. i nosił tytuł *Anteckningar under en resa till och ifrån Warschau vid slutet af Polska frihets-kriget 1831 utgifne af S. J. Stille*, znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej¹⁴⁰. Sven Jonas Stille przybył do Polski na początku czerwca 1831 r. i wraz z kolegami dotarł do Warszawy, gdzie skierowano ich do pracy jako lekarzy asystujących początkowo w obozie na Powązkach, a następnie

¹³² Ibidem, s. 122.

¹³³ Fr. Giedroyć, op. cit., s. 108.

¹³⁴ Ibidem, s. 535.

¹³⁵ W. Lisowski, op. cit., s. 157.

¹³⁶ Fr. Giedroyć, op. cit. s. 510.

¹³⁷ Ibidem, s. 524.

¹³⁸ „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1857, Serya II, t. XIII, s. 9.

¹³⁹ S.J. Stille, op. cit., karta potytułowa.

¹⁴⁰ S.J. Stille, *Anteckningar under en resa till och ifrån Warschau vid slutet af Polska frihets-kriget 1831 utgifne af S. J. Stille*, N. P. Lundbergs Boktryckeri, Lund 1834. Katalog BN 46.443 A Cim.

w koszarach gwardyjskich „położonych w północnej części Warszawy na wzgórku leżącym na brzegu Wisły”¹⁴¹, o czym nie omieszczał sam zanotować. Wrześniowe dni obrony Warszawy wspomina jako niezwykle zaciętą walkę, która szczególnie 7 września toczyła się już w bezpośredniej bliskości szpitala na Żoliborzu, gdzie przynoszono rannych wprost z pierwszej linii. Byli oni, jak sam zanotował, „posiekani i postrzelani w najokropniejszy sposób”¹⁴². Cała trójka dostała się do niewoli i ocaleli jedynie dlatego, iż byli lekarzami. Skierowano ich natychmiast do pracy w szpitalu dla rannych Rosjan, zorganizowanego – po usunięciu z niego rannych żołnierzy polskich, – w tychże samych koszarach gwardii, gdzie byli zatrudnieni uprzednio. Działo się tak przede wszystkim ze względu na ogromne braki kadrowe w armii rosyjskiej. O lekarzach rosyjskich, którzy tam pracowali, a szczególnie o ich kwalifikacjach zawodowych Sven Jonas Stille nie wyrażał się pozytywnie: „ci, których miała [w domyśle armia rosyjska] nie odznaczała się zbyt wielkimi umiejętnościami, bowiem rany żołnierzy były w najwyższym stopniu zaniedbane”¹⁴³. Podobnie z chorymi Polakami pracował Karol Stromfeld z Hamburga. Jemu również, przypuszczalnie dlatego, że działał w szpitalu dla chorych zakaźnie, udało się bez problemów pozostać w Warszawie i później opuścić miasto. Wpierali go w tych poczynaniach Francuzi – Jean Louis Goeury du Vivier oraz nieznanymi z imienia dr Brechet, którzy również wydostali się z miasta pod koniec 1831 r. Wspomina o nich w swojej pracy *Memoire sur le cholera morbus* Dominique Jean Larrey¹⁴⁴.

O działaniach służby zdrowia w tych ostatnich dniach wojny można znaleźć różnorakie opinie. Jeden z bezpośrednich świadków wydarzeń generał Ignacy Prądzyński zanotował: „jakież to były wspaniałe lazarety, które w Warszawie nagle powstawały... w których taka obfitość gorliwych lekarzów, stosownych lekarstw”¹⁴⁵. Zdaniem Franciszka Giedroycia pomimo wszelakich braków, przede wszystkim kadrowych, oraz najrozmaitszych utrudnień stołeczna służba zdrowia stanęła na wysokości zadania¹⁴⁶. Podobną opinię wyrazili Wacław

¹⁴¹ Ibidem, s. 88.

¹⁴² Ibidem, s. 109.

¹⁴³ Ibidem, s. 121.

¹⁴⁴ D.J. Larrey, *Memoire sur le cholera morbus*, Ed. Balliere, Paris 1831, s. 36–37.

¹⁴⁵ I. Prądzyński, *Pamiętniki*, t. I, Kraków 1909, s. 331.

¹⁴⁶ J.W. Chojna, *Opinia lekarza francuskiego o wojskowej służbie zdrowia podczas powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1978, XLI, nr 2, s. 201.

Tokarz¹⁴⁷ oraz Jan Władysław Chojna¹⁴⁸. Opinie krytyczne pochodzą najczęściej od cudzoziemców, przede wszystkim przybyłego z Francji Josepha Louisa Malgaigne'a¹⁴⁹, który opublikował tekst *Coup d'oeil sur la medecine et la chirurgie en Pologne durant la derniere revolution*¹⁵⁰, gdzie poddał negatywnej ocenie nawet działania samego Karola Kaczkowskiego. Z tekstem tym bardzo trafnie polemizuje Jan Władysław Chojna¹⁵¹, pisząc m.in. o urażonej dumie francuskich lekarzy, którzy raczej oczekiwali dla siebie wysokich stanowisk kierowniczych niż ryzykownej – czego przykładem jest wypadek Karola Kaczkowskiego – a ponadto wyczerpującej pracy w ambulansach.

Jednoznaczne oceny są zawsze najtrudniejsze, ale fakt pozostaje faktem. Polscy medycy wojskowi oraz cywilni, wielu cudzoziemców, jak i znaczna część społeczeństwa Warszawy spełniła we wrześniu 1831 r. swój patriotyczny, ale nie tylko, obowiązek, ratując życie i zdrowie rannych i chorych żołnierzy.

Bibliografia

Dokumenty archiwalne

AGAD. Władze Centr. Powstania Listopadowego, t. 151 B, k. 199 i 200

Chirurgii lekarskiej powszechnej Rafała Czerwiakowskiego działu drugiego tom 3 §630 – 1293, Bibl. PAN, Kraków, Rkps. Nr 1512,teczka IX.

Gabinet Rękopisów Rkps BUW, nr 2327, k. 52.

Opracowania

Bartoszewicz K., *Legenda o Ordonie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 46.

Bielecki R., *Encyklopedia wojen napoleońskich*, TRIO, Warszawa 2002.

Borkowski W., Kaczmarek N. (red.), *Badania archeologiczne na Reducie Ordony*, „Warszawskie materiały archeologiczne”, T. XI, Wyd. Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Warszawa 2014.

Chirurgia Praktyczna Rafała Józefa Czerwiakowskiego, opr. E. Grzelak, Wyd. MON, Warszawa 1969.

¹⁴⁷ W. Tokarz, *Wojna polsko rosyjska 1830 i 1831*, Warszawa 1930, s. 117.

¹⁴⁸ J.W. Chojna, op. cit., s. 201.

¹⁴⁹ Ibidem.

¹⁵⁰ J.-L. Malgaigne, *Coup d'oeil sur la medecine et la chirurgie en Pologne Durant la derniere revolution*, „Gazette Medicale de Paris” 1832, nr 5, s. 45–50; nr 6, s. 55–59; nr 7, s. 6–70.

¹⁵¹ J.W. Chojna, op. cit., s. 201 i nast.

- Chojna J.W., *Opinia lekarza francuskiego o wojskowej służbie zdrowia podczas powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1978, XLI, nr 2.
- Chojna J.W., *Szpitala wojskowe powstałe w ostatnim okresie powstania*, w: „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1987, t. L, nr 4.
- Clervoy P., *Psychiatrie de combattant: evolution sur trois siecles*, „Medecine et Armees”, Dec. 2008, t. 36, nr 5.
- Cooper B.B., *The life of Sir Astley Cooper, bart., interspersed with sketches from his note-books of distinguished contemporary characters*, J. W. Parker, London 1843.
- Cusimano R., Cusimano M., Cusimano S., *The genius of Alexis Carrel*, „Canadian Medical Association Journal”, 1 November 1984, vol. 131, no. 9.
- Dernałowicz M., *Kronika życia i twórczości Mickiewicza. Marzec 1832–czerwiec 1834*, IBL, Warszawa 1966.
- „Salon Aukcyjny D. A. Ostoya” Katalog aukcji 167, 18 listopada 2017 r., br. paginacji.
- Estreicher K., *Bibliografia polska XIX stulecia wydanie drugie T. XIII (K-Kalendros)*, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1987.
- Fackler M.L., Malinowski J.A., *The wound profile: a Visual method for quantifying wound components*, „Journal of Trauma” 1985, nr 25.
- Fijałkowski I., *Początki chirurgii*, G. Korn, Wrocław 1811.
- Gembarzewski B., *Wojsko polskie 1815–1830*, Konstanty Trepte, Warszawa 1903.
- Giedroyć Fr., *Służba zdrowia w dawnym wojsku polskim*, Nakładem Ministerstwa Spraw Wojskowych Departament Sanitarny, Warszawa 1927.
- Grzelak E., *Przyczynek do historii i wiedzy o ranach postrzałowych w Polsce*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1962, t. V z. 3.
- Grzelak E., *Chirurgia polowa w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Materiały do dziejów historii wojskowości” 1970, t. XVI, cz. II.
- Gubrynowicz B. (red.), *Dzieła Juliusza Słowackiego*, Wyd. Gybrynowicz, Lwów 1909.
- Jeziński E., *Generał Józef Longin Sowiński obrońca Woli*, Księgarnia Mazowiecka, Warszawa 1915.
- Karol Kaczkowski 1808–1831, *Wspomnienia*, z papierów pozostałych po ś.p. Karolu Kaczkowskim generał sztabs-lekarzu wojsk polskich ułożył Tadeusz Oksza Orzechowski, Nakładem Księgarni Gybrynowicza i Schidta, t. I i II, Lwów 1876.

- Konopka St., *Karol Kaczkowski profesor Uniwersytetu Warszawskiego i naczelny lekarz wojska polskiego w czasie Powstania Listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1968, XXXI, z. 1.
- Koźmiński K., *Obrońca Woli. Opowieść o generale Sowińskim*, ISKRY, Warszawa 1957.
- Kraushar A., *Miscellanea historyczne 67. generałowa Sowińska i klementyna Hoffmanowa w czasie Powstania Listopadowego i po kapitulacji Warszawy*, Warszawa–Lwów 1917.
- Larrey D.J., *Dissertation sur les amputations des membres à la suite des coups de feu*, Paris 1803.
- Larrey D.J., *Memoires chirurgie militaire et campagnes de D. J. Larrey*, t. I, II i III, Ed. J. Smith, Paris 1812; t. IV, Ed. J. Smith, Paris 1817.
- Larrey D.J., *Clinique chirurgicale exercée particulièrement dans les camps et les hôpitaux militaire*, Ed. Victor Rozier, Paris 1829.
- Larrey D.J., *Memoire sur le cholera morbus*, Ed. Balliere, Paris 1831.
- red. O. Laskowski *Encyklopedia wojskowa. T. IV Karabiny skałkowe*, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1934.
- Leszczyński Z., *Lekarze w Powstaniu Listopadowym*, TEXT, Warszawa 1993.
- Lisowski W., *Generał profesor Karol Kaczkowski (1797–1867)*, MON, Warszawa 1986.
- Lisowski W., *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, BELLONA, Warszawa 2006.
- Maciejewska, B. Taśmowe amputacje, „Ale Historia Extra” Magazyn Historyczny, listopad 2012, nr 1(1).
- Malgaigne J.-L., *Coup d’oeil sur la medecine et la chirurgie en Pologne Durant la derniere revolution*, „Gazette Medicale de Paris” 1832.
- Maliszewski E., *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących*, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 1928.
- Męczkowski W., *Służba zdrowia w wojsku polskim*, [w:] *Pierwszy Zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Druk. K. Kowalskiego, Warszawa 1917.
- Migal W., Paczkowski M., *Bitwa o Redutę Ordona w świetle stratygrafii wilczych dołów*, „Konserwacja zapobiegawcza środowiska” 2017, nr 5 Dziedzictwo militarne.
- Neyman Z., *Służba sanitarna podczas wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831 r. i 1919–1920 r., a obecna jej organizacja, na czas wojny*, „Lekarz Wojskowy” 1929, t. XIV, nr 10.
- Nowicki E., *Odejmowanie członków objaśnione trzydziesto trzema tablicami*, Warszawa 1831.

- Paget St., *John Hunter. Man of science and Surgeon*, Ed. Fischer Unwin, London 1897.
- „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” 1857, Serya II, t. XIII.
- Prądzyński I., *Pamiętniki*, t. I, Kraków 1909.
- Przyborowski W., *Reduta Woli*, Wyd. M. Arcta, Warszawa 1908.
- Ropek M., *Karol Kaczkowski, jako lekarz i obywatel kraju*, „Rozprawy na stopień doktora medycyny b. wychowanków szkoły podchorążych sanitarnych” nr 7, Warszawa 1938.
- Satava R., *Days 2 and 3 of the Dawn of Modern Military Surgery: The Sequel to Senn*, „Journal of American College of Surgeons” 2000, March, vol. 200, nr 3.
- Sławoj-Składkowski F., *Organizacja wojskowej służby zdrowia w chwili wybuchu powstania listopadowego i wysiłki do jej naprawy w ciągu roku 1831*, „Lekarz Wojskowy” 1831, nr 2.
- Sokołowski A., *Dzieje Powstania Listopadowego 1830–1831*, F. Bondy, Wiedeń 1907.
- Stembrowicz W., *Rys historyczny wojskowej służby zdrowia w okresie powstania listopadowego*, „Archiwum Historii Medycyny” 1981, XLIV, z. 2.
- Stille. J., *Anteckningar under en resa till och ifrån Warschau vid slutet af Polska frihets-kriget 1831 utgifne af S. J. Stille*, N. P. Lundbergs Boktryckeri, Lund 1834.
- Stille S.J., *Podróż do Polski*, PAX, Warszawa 1985.
- Strzeżek T., *Warszawa 1831*, BELLONA, Warszawa 2010.
- Syga T., *Opowiadanie adiutanta*, „Stolica”, 28 października 1962, nr 43, (777).
- Szokalski W.F., *Wspomnienia z przeszłości*, t. I, Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Wilno 1921.
- Szymkiewicz J., *Nauka chirurgii teoretycznej i praktycznej przez...*, W Wilnie nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego Uniw. Imperatorskiego typografa, 1806.
- Talar J., Wojtkowiak S., *Karol Kaczkowski. Wybitny organizator wojskowej służby zdrowia i epidemiolog w powstaniu listopadowym*, „Biuletyn Wojskowej Akademii Medycznej” 1960, t. III, z. 2/3.
- Tomorowicz J., *Chirurgia obozowa przez...*, Nakładem Zawadzkiego i Węckiego, Warszawa 1816.
- Zasady dochodzeń sądowo-lekarskich co do wątpliwego stanu zdrowia*, w drukarni St. Strąkowskiego, Warszawa 1845.
- Zembrzusi L., *Rys dziejów chirurgji wojennej polskiej*, Wydawnictwo Wojskowej Rady Sanitarnej, b.m.w. 1919.

Zwierkowski W., *Rys powstania i walki Polaków w 1830 i 1831 roku skreślony w dziesięć lat po wypadkach na tułactwie we Francji*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.

Strony internetowe

<https://polona.pl/item/wspomnienie-z-papierow-pozostalych-po-s-p-karolu-kaczkowskim-general-sztab-lekarzu-wojsk,MTEzOTAxMjE/>.

http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2188&rom=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=.

<https://sjp.pwn.pl/slowniki/kroc.html>.

<http://www.wbc.poznan.pl/publication/104073>.

<http://sknchirurgiamiedzylesie.wum.edu.pl/abstract/OSKA/nacz.html>.

<http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/1912250675>.

Wspomnienia z papierów pozostałych po ś. p. Karolu Kaczkowskim
<https://katalogi.bn.org.pl/discovery/search?query=any,contains>.